

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 24 marca 1931 r.

Redakcja: 1 Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr 90259. W sprzedaży detali. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
BURSZTY — ul. Kołomyjskiej — W. Włodzimierz.  
GLEBOKI — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HODZIEŃ — Dworzec Kolejowy — K. Smaczynski.  
KLECK — Słup — „Jedność”.  
LIDA — ul. Świdłowska 13 — S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejewskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Słowa. Kras.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Publicznej Młodzieży Szkolnej.  
STONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Łaszczyński.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. P. Józefowicz.  
WARSZAWA — T-wa Belg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 50 gr.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

—Unja celna Austrii z Niemcami. Gdy przed paru tygodniami zawiązał do Wiednia niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, wielkie tej nie przypisywano zbyt wielkiego znaczenia. Uwaga kół politycznych Europy była wówczas pochłonięta finalizacją układu morskiego francusko-włoskiego. Dopiero teraz wizyta p. Curtiusa zaczyna owocować. Agencja „Conti”, która zwykle używana jest do publikowania komunikatów rządowych ogłasza komunikat o wymianie protokołu ustalającego wyniki rokowań niemiecko-austriackich w czasie pobytu min. Curtiusa w Wiedniu. Z protokołu tego wynika, iż w najbliższym czasie będą podjęte pomiędzy obu rządami rokowania w sprawie unii celnej oraz, że zarówno rząd austriacki jak niemiecki gotów jest prowadzić analogiczne pertraktacje z każdem innym państwem europejskim. Dalej protokół ustala wytyczne mające stanowić podstawy umowy unii celnej. Chodzi o unję celną w pełnym gospodarstwie rozumieniu. Niemcy i Austria wprowadzają równobieżnie taryfy celne, oraz ustawę o cłach. Z chwilą wejścia tych ostatnich w życie, w Niemczech i Austrii w stosunkach do innych państw obowiązujące będą te same stawki celne i jednakowe przepisy o cłach. W stosunkach wewnętrznych między obu państwami cła wwozowe i wywozowe zostaną zniesione. Umowa będzie mogła być przez obie strony wypowiedziana dopiero po upływie trzech lat z terminem wypowiedzenia jednorocznym, przyczem wypowiedzenie nastąpić może tylko za zgodą parlamentu.

Porozumienie celne austriacko-niemieckie ma dla całokształtu stosunków europejskich znaczenie zasadnicze, jest to bowiem pierwszy krok do Anszlusu. Dr. Curtius i politycy austriaccy są zbyt wytrawni, aby od razu głośno mówić o sprawie, która wywołać może zgoda zbędne powroty. Podnoszenie w chwili obecnej zagadnienia Anszlusu, równałoby się utraceniu całej sprawy na bardzo, bardzo długo. Wnieciłoby to bowiem i zastrzyło nieufność wśród byłych aliantów, których łączy jeszcze — jak doowiedł ostatni pakt morski, pewne więzy. Nieufność tę, polityka niemiecka stara się, nie bez powodzenia od lat 10-ciu przełamać. Wynisnąć kwestii Anszlusu zniweczyłoby dorobek lat ubiegłych — o tem dr. Curtius wie doskonale i dlatego ograniczono się do opracowania unii celnej, która jest w całkowitej zgodzie z modnymi dziś idejami paneuropejskimi i formalnie jej nie zarzuć nie można tembardziej, że Austria i Niemcy wyrażają zasadniczą zgodę na prowadzenie negocjacji z każdym państwem europejskim które zechce swe stosunki celne uregulować.

**Niepowodzenie konferencji dla sprawy t. zw. „rozejmu-celnego”**  
Unja celna austriacko-niemiecka stanowi jaskrawy kontrast na tle niepowodzenia konferencji genewskiej. Widocznie w porozumieniu pomiędzy Wiedniem i Berlinem nie było tej nieufności, która jest przyczyną rozbieżności są narady genewskiej i dlatego można twierdzić, iż unja celna austriacko-niemiecka, nie jest wyjątkiem zagadnieniem gospodarczym, ale ma również o wiele donioslejsze znaczenie polityczne i jest wstępnym krokiem do Anszlusu.

Sprawa t. zw. rozejmu celnego jest teraz zdaje się na długo pogrzebana. Dwadzieścia siedem barier celnych będzie dzielilo nadal kontynent europejski. W listopadzie ubiegłego roku próbowano uratować projekt

odroczeniem terminu ratyfikacji konwencji do lutego 1931 roku. Przewodniczący konferencji min. Colin apelował wówczas do wszystkich zainteresowanych państw, lecz jak się okazało bez skutku. Na 23 państw a, 11 odmówiło podpisu a w tem Polska, Anglia, Belgia i inne. Na odmowę e stanowisko Polski w sprawie konwencji o rozejmie celnym, wpłynęła w głównej mierze polityka agrarna min. Schielego, zamykająca wrota dla produktów rolniczych polskich na rynek niemiecki.

**Zgon Hermana Millera.** Depesze doniosły o zgonie w Berlinie, po dłuższej chorobie b. kanclerza niemieckiego i jednego z czołowych przywódców niemieckiej socjal-demokracji Z nazwiskiem Mullera związane są tej miary wydarzenia w historii Niemiec jak po ipisanie Traktatu w Wersalu, umów w Hadze i plan Younka. O ile dwa ostatnie akty były rezultatem konsekwentnie prowadzonej polityki podkopywania Traktatu Wersalskiego pod pozorem zgody i lojalności, o tyle pierwszy akt wymagał od przewodniczącego delegacji niemieckiej, ogromnej odwagi cywilnej dla wzięcia odpowiedzialności wobec, pokonanego kraju za podpisanie pokoju, który już po kilkudziesięciu miesiącach uznany został za upokorzenie i klęskę. **Sz.**

## Kaplica z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Jugosławii.

Na odbytem pod przewodnictwem prof. Hilaryowicza posiedzeniu Komitetu wykonawczego budowy kaplicy z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej na wyspie Solta obok Splitu w Jugosławii (Dalmacja) na terenie „Domu Polskiego nad Adriatykiem”, uchwalono sporządzenie projektu kaplicy powierzyć p. inż. arch. Janowi Łukasiewiczowi, laureatowi konkursu na pomnik Zjednoczenia ziem polskich w Gdyni. W tych dniach powrócił z Jugosławii delegacja Komitetu, złożona z pp. inż. Józefa Wołkowskiego, naczelnika wydziału Ministerjum Komunikacji, d-ra Stanisława Dobruckiego, Jana Moczydłowskiego i Władysława Koppego, która ustaliła miejsce pod przyszłą kaplicę i omówiła sprawę budowy z czynnikami miejscowymi. Komitet uchwalit zwrócić się do miasta Wilna z prośbą o ofiarowanie kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dla Kaplicy.

## HISZPANIA PRZYWRACA GWARANCJE KONSTYTUCYJNE

**MADRYT. PAT.** — Wczoraj ogłoszony został dekret, przywracający wszystkie gwarancje konstytucyjne w Hiszpanii.

## NOWY TRANSPORT SPECÓW

**MOSKWA. PAT.** — Z Kijowa przybyła grupa inżynierów niemieckich, zaangażowanych do zakładów przemysłowych na południowej Ukrainie.

## SKAZANIE PLECKAJTISOWCÓW

sa, oskarżonych o rzekome tworzenie na Wileńszczyźnie terrorystycznych organizacji, skierowanych przeciwko rządowi ko-wiensiowskiemu. Wszyscy zostali oni ujęci na terytorjum Litwy. Są skazali trzech oskarżonych na ciężkie więzienie od 8 do 3 lat. 5-ciu oskarżonych uwolniono.

## SLEDZTWO W SPRAWIE POGROMU ANTYPOLSKIEGO W KOWNIE

**Z Kowna donoszą, że śledztwo w sprawie głośnych pogromów antypolskich z dnia 23 maja ubiegłego roku prowadzi sędzia śledczy rewiru kowieńskiego. W sprawie tej oskarżonych jest 70 osób, które staną przed sądem okręgowym w Kownie.**

## TYLKO JEDEN OBYWATEL POLSKI POSIADA NIERUCHOMOŚĆ NA LITWIE.

Według wiadomości, otrzymanych z Kowna dokonano tam szczegółowej rejestracji obywateli, posiadających na Litwie nieruchomości. Na ogół na liczbę 18 tysięcy obywateli 485 cudzoziemców posiada nieruchomości. Charakterystycznym jest, że w tej liczbie znajduje się według urzędowej statystyki, tylko jeden obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

## P. Marszałek Piłsudski opuścił Madagę na pokładzie kontrtorpedowca „Wicher”

**WARSZAWA. 23.3 (tel. wł. „Słowo”).** Dziś wieczorem koła rządowe w Warszawie otrzymały wiadomość, że o godz. 5 po poł. dnia 23 b. m. Marszałek Józef Piłsudski opuścił Madagę na kontrtorpedowcu „Wicher”.

Kontrtorpedowiec „Wicher” czas wladomem, czy „Wicher” zawiązał do Funchalu w nocy z płynię w kierunku morza Śródziemnego, t. j. czy Marszałek no komendant - statku kapitan Piłsudski będzie kontynuować Morgenstern zameldował się swój odpoczynek na pokładzie

statku, czy też „Wicher” płynię przez Cherbourg w kierunku brzegu polskiego.

Panu Marszałkowi towarzyszą w drodze ptk. Woyczyński oraz kpt. Lepecki. Na moło portowym żegnali p. Marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz kompania honorowa piechoty.

## Przygotowania do kampanji antyreligijnej w Sowietach

W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi, rozpoczęto w Rosji sowieckiej energiczne przygotowania do przeprowadzenia wielkiej kampanji antyreligijnej. Wszelką pracę propagandową w tym kierunku, prowadzi związek bezbożników z przewodniczącym Jarosławskim na czele. W roku bieżącym kampanja przeciwreligijna tak jak wszystkie inne akcje, dostosowana jest do ogólnej kampanji zmierzającej do realizacji generalnej linii i kolektywizacji. Związka na wsi akcja przeciwreligijna połączona zostanie z propagandą kolektywizacji. Na wieś wysłani zostaną specjali agitatozy, których zadaniem będzie utworzyć przy gospodarstwach specjalne komórki bezbożników.

W istniejących już organizacjach bezbożników, utworzone zostały specjalne brygady bojowe, których obowiązkiem będzie ożywić antyreligijną propagandę, rozszerzyć literaturę o takiej samej tendencji, jako w czasach ostatnich bardzo mało poczyniła.

W okolicy Leningradu wysłała się około 120 agnatorów, którzy mają założyć 30 gospodarstw kolektywnych, a których członkami mogą być jedynie ci, którzy wyrzekną się religii. Oddział ten ma za zadanie podnieść liczbę członków stowarzyszenia bezbożników w okolicy Leningradu o pół miliona i pozyskać 100,000 czytelników specjalnego ich organu „Bezbożnika”.

W miastach przeprowadza się kampanje antyreligijne w fabrykach i klubach robotniczych. Wydano rozporządzenie, mocą którego zakazuje się jadalniom sowieckim gotowania potraw wielkanocnych i przedsięwzięto wszelkie zarządzenia, aby święta wielkanocne upłynęły jak inne dni powszednie.

## Pierwszy krok do anshlusu poruszył sfery polityczne Europy

### AMBASADORZY INTERWENIJA U MIN. CURTIUSA

**BERLIN. PAT.** W ciągu poniedziałku min. spraw zagranicznych Curtius przyjął ambasadorów: francuskiego, angielskiego i włoskiego. W czasie przyjęcia min. Curtius informował ambasadorów o treści przygotowywanej niemiecko-austriackiej umowy celnej.

Biurowi Curtiusa podkreśla, że wizyta trzech ambasadorów nastąpiła w wyniku zaproszenia, wysłanego przez min. Curtiusa w ciągu bieżącego tygodnia.

### PROTEST Z RACJI NARUSZENIA PROTOKOŁU GENEWSKIEGO

**WIEDEN. PAT.** Urzędowo donoszą, że dnia 22 b. m. przybyli do ministra spraw zagranicznych Schobera reprezentanci dyplomatyczni: Francji, Czechosłowacji i Włoch i zakomunikowali mu, że wiadomość, która się pojawiła w dziennikach o zawarciu unii celnej między Austrią a Niemcami skłoniła ich do podania do wiadomości rządów austriackiemu, że zawarcie unii celnej, sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z dnia 4 października 1922 roku.

### WICEKANCLERZ SCHOBER WYJAŚNIA

**WIEDEN. PAT.** Według „Wiener Mittags Ztg.” wicekanclerz Schober, odpowiadając na demarche Francji, Włoch i Czechosłowacji, oświadczył, że nie prawdziwe są pogłoski, jakoby między Anglią a Niemcami zawarto już traktat w sprawie unii celnej. Obidwa państwa postanowiły wszcząć jedynie rokowania, mające na celu wyrównanie stosunków celnych i handlowych między obu krajami. Równocześnie Niemcy i Austria zadokumentowały swą gotowość do rozpoczęcia podobnych rokowań z innymi państwami, które będą sobie tego życzyły.

Protokół genewski 1922 roku nie jest w niczym naruszony. Nie chodzi tu o demonstrację polityczną, lecz próbe ułożenia stosunków gospodarczych Europy Środkowej na zdrowej podstawie.

### PARYZ NIEZADOWONY

**PARYZ. PAT.** „Journal des Debats” pisać o porozumieniu niemiecko-austriackim, zaznacza, iż nikt oczywiście nie mógł przypuszczać, aby zachwały ten czyn został obecnie dokonany.

Podczas podróży do Wiednia min. Curtius starał się wprowadzić francuską opinię publiczną w błąd, zapewniając, że nie może być mowy o porozumieniu gospodarczym. Porozumienie austro-niemieckie prowadzi wprost do zamierzonej przez pangermanistów Mitteleuropę.

## Rezolucja Zjazdu profesorów wyższych uczelni

**WARSZAWA. 23. III. (tel. wł. Słowa).** Dnia 22 i 23 b. m. obradował w Warszawie zjazd profesorów wyższych uczelni, — stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego. Pierwsi zabrali głos prof. Różycki i prof. Chyliński, których dłuższe referaty nosiły tytuły: „O zwyczajach i obyczajach życia uniwersyteckiego”.

Po referatach wywiązała się wyczerpująca dyskusja, w której zabierali kolejno głos: profesorowie Michałowicz, Handelsmann, Zakrzewski, Erlich, Ehrenkreutz, Malinowski i Gałęcki, oraz na zakończenie jako referent omawianych spraw prof. Różycki. Po zakończeniu dyskusji zebrani profesorowie uchwaliłi jednomyślnie rezolucję w brzmieniu następującem:

„Profesorowie uczelni akademickich, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, stwierdzają potrzebę czynnej współpracy, by zrealizować ideały wychowawcze w duchu polskich, państwowych i kulturalnych konieczności. Współpraca powinna się wyrażać w takiej organizacji życia akademickiego, która da mu właściwe warunki rozwoju i zapewni czynni kom akademickim równocześnie intensywny wpływ na państwo i społeczeństwo, szkołę akademicką, opartą na antononii i samorządzie, na wolności nauki, nauczania i wolności akademickiej, powinna wychować młodzież w duchu wysiłku pracy, by społeczeństwo i państwo, otrzymywały obywatela o cnotach publicznych, odpowiadających dostojnej treści dyplomu.

Wymiana myśli i ustalenie wspólnych dyrektyw staje się tem konieczniejsze, że daleko posunięta przebudowa szkolnictwa i bliska już reforma konstytucji nakazuje zgodnie z powyższymi postulatami niektórych przepisów, dotyczących ustroju szkół akademickich.

Profesorowie, zebrani w Warszawie na konferencji 22—23 marca, postanawiają jesienią w zwołać ponownie zjazd kolegów, podzielaających powyższe zapatrywania. Celem przygotowania następnego zjazdu powołuje się stałą delegację zjazdu, która zajmie się równocześnie koordynowaniem pracy organizacyjnej w ośrodkach akademickich, zostawiając wybór formy organizacji decyzji samych ośrodków.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do wyborów stałej delegacji zjazdu. Prezydium delegacji wybrano w składzie: profesorowie Stanisław Zakrzewski, Ehrenkreutz i Rydzewski. Ponadto w skład delegacji weszli m. in. Stefko, Niemczyński Czerny, Chyliński Szubalski. Świętoślowski, Ujejski, Jakubowski, Ochaniowicz, Jasiński Bronisław Wróblewski Staniewicz.

### GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

**BERLIN. PAT.** — Dzienniki zgodnie wita ją porozumienie niemiecko-austriackie jako znamienny sukces na drodze do współpracy między obu krajami. „Berliner Tageblatt” nazywa wynik dotychczasowych rokowań punktem zwrotnym w organizacji gospodarstwa w Środkowej Europie.

„Vossische Ztg.” wskazuje, że wejście w życie unii celnej rozszerzy niemiecki wewnętrzny rynek o 10 proc. Hugenbergowski „Der Tag” wita unję celną jako dowód, że niemiecka polityka za granicą rozpoczyna wreszcie skuteczną działalność w kierunku południowo-wschodniej Europy.

### GIELDA REAGUJE

**WIEDEN. PAT.** Jak donoszą dzienniki wieczorne, giełda wiedeńska zareagowała na wiadomość o komplikacjach dyplomatycznych z powodu planowanej unii celnej spadkiem walorów i znaczną rezerwą w obrotach.

## Piatiletka pod względem finansowym

### NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA

Najważniejszą kwestią w gospodarstwie sowieckim w obecnym czasie jest kwestja finansowa. Wszystkie pisma sowieckie przepelnione są odesłaniami, rozporządzeniami, domagającymi się ścisłego wykonywania planu finansowego, w związku z 3-cim rokiem piatiletki.

Przyczyna tego tkwi w niezadowalającej realizacji planu finansowego, w zakończonym drugim roku piatiletki. Pomimo wszelkich starań i rozkazów, realizacja planu finansowego nie była tak łatwą, jak to przewidywano i aby dorównać drugiemu roku piatiletki, trzeba było zarządzić nowe inflacje. Jak oświadczył Ordżonikidze na ostatnim posiedzeniu czynników przemysłowych, zabrakło pieniędzy na przeprowadzenie planu i w banku państwowym wybrano o jeden miliard rubli więcej. Według oficjalnego sprawozdania komisariatu finansów w ub. roku pobrano z kasy państwowej 1.621.700.000 rubli. Zważywszy, że suma pieniędzy, będących w obiegu w Rosji sowieckiej wynosiła z początkiem piatiletki mniej więcej 2 milardy rubli, to przełom na froncie finansowym, uwydatnia się jeszcze wyraźniej.

Czemu należy przypisywać ten przełom? Odpowiedź bardzo prosta. Temu, że rząd sowiecki wymaga od swoich obywateli więcej aniżeli są w stanie złożyć, a wreszcie temu, że rząd domaga się gromadzenia kapitałów, koniecznych dla przeprowadzenia realizacji planu pięcioletniego. Jasno przedstawiają to oficjalne dane statystyki sowieckiej: przed wojną maksimum nagromadzonego kapitału w Rosji, według komisji planowej wynosiło 8,5 proc. rocznego dochodu państwowego. Według planu pięcioletniego, nagromadzony kapitał w pierwszym roku miał wynosić 22,6 proc. dochodu państwowego tak, aby cyfra ta corocznie się zwiększała i aby w ostatnim roku wynosiła 33,6 proc. Dla porównania zaznaczyć należy, że według obliczeń znanego ekonomisty K. Sela, ilość nagromadzonego kapitału w najbardziej pomyślnych zachodnio-europejskich nie wynosi nawet 20 proc. rocznego dochodu państwa.

Jest zupełnie naturalnem, że rząd sowiecki nie może wymagać takiego

gromadzenia kapitału drogą dobrowolnego składania wkładek i dlatego ludność Z.S.S.R. zmusza się do tego zapomocą następujących zarządzeń: 1) wysokie ceny produktów przemysłowych, 2) wysokich dodatków do cen towarów w handlu państwowym, 3) wysokich podatków państwowych i 4) przymusowa subskrypcja pożyczki państwowej.

Jakkolwiek rząd sowiecki używa wszelkich powyższych środków dochodzących aż do skrajności, przecież nie zdołał uzyskać sum, ustanowionych przez komisję planową.

Niepowodzenia planu finansowego w drugim roku piatiletki, objawiały się przedewszystkiem w tem, że nie zdążyło wybudować nowych fabryk, tak jak to przewidywano w planie. W pierwszym roku piatiletki miano wybudować nowe fabryki za 1.659 milionów rubli. Plan ten udało się zrealizować w 98 proc.

W dziedzinie pożyczek w Z.S.S.R. przeprowadzono całkowitą reformę. Zamiast wszelkich dawniejszych pożyczek, zaprowadzono obecnie jedną pożyczkę, t. zw. piatiletkę w czwartym roku, przyczyną tej operacji, która pozbawiła subskrybentów starych pożyczek, znacznych korzyści, było to, że wielka ilość pożyczek i ich różne warunki powodowały ażnataż z pożyczkami, co sprawiło znaczne trudności w kontrolowaniu obligacji pożyczkowych. Przy zaprowadzeniu jednolitej pożyczki, rząd będzie miał możliwość kontrolowania sprzedaży obligacji, a wreszcie termin wypłaty kapitału, po przeprowadzonym losowaniu nowej pożyczki, przeduża się znowu o kilka lat. Rząd sowiecki zjednoczywszy w ten sposób wszelki dług wewnętrzny, jest przygotowany do ogłoszenia subskrypcji nowej pożyczki. Jak zawsze „inicyjatywa wychodzi z mas robotniczych”, które same domagają się od rządu, aby rozpiął pozągi. W tej sprawie wszczęto w prasie nową kampanję, a w najbliższym czasie należy się spodziewać rozpisania subskrypcji nowej pożyczki. pod nazwą „pożyczki trzeciego decydującego roku piatiletki”. Pożyczka ta, jak poprzednia będzie przymusową i znacznie obciąży mieszkańców sowieckich miast.











CO GRAJĄ W KINACH?  
Kino Miejskie — Wrogowie ognia.  
Heljos — Melodia serc.  
Hollywood — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.  
Casino — Wesoły Madryt.  
Pan — Pojedynek w przestworzach.  
Wanda — Miłość na rozdrożu.  
Światowid — Księżniczka Olga.  
Stylowy — Messalina.

WYPADKI I KRADZIEŻE  
— Pożar w gminie iwiejskiej. W nocy 17 marca we wsi Preciszki, gminy iwiejskiej z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, skutkiem którego spłonął dom mieszkalny, należący do Józefa Jędraszki. Pożar, który zagrażał całej wsi zlokalizowała w krótkim czasie stała się zgaszona.  
— Kradzież w gminie Uniejskiej. W nocy 17 marca w szkole w Uniejskiej (Wielka 12) z szafki botaniki rolej USB, przy ul. Objażdżowej 2 skradziono pacho zimowe z kółkami karłowatymi wartości 400 zł.  
— Falszywy bilon. W kiosku, należącym do Szwedów Stanisława, przy ul. Zawalnej 28 miewiono fałszywą monetę jednozłotową, którą zakwestjonowano.  
— Pechowy złodziej. Onegdaj w nocy dokonano kradzieży 600 kg. zboża, na szkole mieszkanka folwarku Dajnowo, pow. lidzkiego Konstantego Songina. Policja trafiała na ślad złodziei i w krótkim czasie wszystkich aresztowała, którym okazali się Janiewicz Stefan, Kochanowski Władysław i Kodzik Alfons, wszyscy ze wsi Dajnowo, gminy lidzkiej.

Też w nocy policja przyłapała na gorącym uczynku w czasie kradzieży węgla ze składu w Lidzie niejakiego Chwała Kazimierza i Szota Józefa obu z Lidy.  
Trup dziecka w studni. W Baranowiczach ze studni należącej do Wólczyńskiego Nocińskiego przy ul. Narutowicza nr. 26 wydobyto trup dziecka pięć miesięcy w wieku około 2-3 lat. Dziecko było ubrane w koszulkę i czapkę białą. Na trupie dziecka na głowie nad prawym okiem są ślady od uderzenia. Trupa przewieziono do kosztowni szpitala miejskiego. Zabójczyni naziście nie wykryto.  
— Nielegalny handel sacharami. Ostatnio policja państwowa w Kłeciu ujawniła, iż ni-cy Klekka Rafał Feder i Chęć Zdzisław, uprawiający nielegalny handel sacharami. Dokonana rewizja w mieszkaniach, wymienionych, potwierdziła te dane, przyczem jak u Feder tak i Chęć

RADJO WILEŃSKIE  
WTÓREK, DNIA 24 MARCA 1931 r.  
11.58: Czas.  
12.5 — 12.50: Muzyka taneczna (płyty).  
13.10: Komunikat meteorologiczny.  
14.40 — 15.20: Odczyty dla maturzystów z Warszawy.  
15.50 — 16.10: „Klementy kołny wieszcz” — odczyt z Warszawy wygłosi H. Fularski.  
16.10 — 16.15: Kom. dla Żegluga z Warszawy.  
16.25 — 16.30: Program dzienny.  
16.30 — 17.15: Utwory Liszta (płyty).  
17.16 — 17.40: „O wesołkach Króla Jerzego” — odczyt z Lwowa, wygłosi prof. St. Łempicki.  
17.45 — 18.45: Koncert symfoniczny z Warszawy.  
18.45 — 19: Radiowa gazeta rzemieślnicza.  
19 — 19.15: Wywiad z Magdaleną Samozwaniec. Wywiadowca: Antoni Bohdziewicz. Tr. z hotelu w Lidzie.  
19.15 — 19.25: Rezerwa.  
19.25 — 19.30: Uwagi dla detektorowiczów z Warszawy.  
19.35 — 19.50: Prasowy dziennik radio z Warszawy.  
19.50: Opea z Warszawy („Zmarłe oczy” Z. d'Alberta). Po operze komunikaty. Podczas przerwy „Tygodnik artystyczny” prowadzi Jerzy Wyszomirski.  
22.10 — 22.30: Transm. rewii z Warszawy. „Sympatie Warszawy” — rewia z „Morskiego Oka”.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichon, mieszkający w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa 19 m. 1 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie, ul. Jagiellońska 5 m. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szelubskiego i składających się z meblowania domowego, oszacowanych na sumę złotych 1298 na pokrycie pretensji Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickiej fabryki papieru Rob. Saenger w Warszawie.

Komornik Cichon.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Komitet Wierzyteli f-my C. Balberski zaprasza wszystkich Wierzyteli na ogólne zebranie, które się odbędzie dnia 25 b. m. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Związku Kupców Żydowskich, ul. W. Pohulanka 5.  
Uprasza się wszystkich Wierzyteli przysięść na zebranie i przynieść ze sobą wszystkie weksle, lub inne dokumenty, świadczące o ich pretensjach.  
Z poważaniem Komitet Wierzyteli firmy C. Balberski, Wilno.

OGŁOSZENIE  
ZGROMADZENIE WIERZYTEL FIRM CALEL BALBERSKI, WILNO  
Komitet Wierzyteli f-my C. Balberski zaprasza wszystkich Wierzyteli na ogólne zebranie, które się odbędzie dnia 25 b. m. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Związku Kupców Żydowskich, ul. W. Pohulanka 5.  
Uprasza się wszystkich Wierzyteli przysięść na zebranie i przynieść ze sobą wszystkie weksle, lub inne dokumenty, świadczące o ich pretensjach.  
Z poważaniem Komitet Wierzyteli firmy C. Balberski, Wilno.

OGŁOSZENIE  
Powiatowy Zarząd Drogowy w Lidzie rozpisał publiczny przetarg ofertowy na roboty przy budowie dróg państwowych na odcinkach drogi nr. 2/12 „Koleśniki — Orany” i drogi nr. 3/16 „Zanuny — Werenów”, jak roboty ziemne około 30000 m3, wykonanie koroty pod tłuściem na długości 20 km, ułożenie podkładu i rzeźbanie w koroty tłuściem na długość 20 km, budowę przepustów żel-betonowych o kubaturze około 250 m3 oraz dokonywanie skarp i nasypów około 25000 m2. Przetarg odbędzie się dnia 9 kwietnia 1931 roku o godzinie 18-ciej w lokalu Powiatowego Zarządu Drogowego w Lidzie.  
Oferty należy składać na każdą drogę i na każdą poszczególną robotę oddzielnie, z podaniem: ceny jednostkowej danej roboty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ziemne (lub korytowanie, szarbowanie i t.p.) na drodze nr. 2/12 lub 3/16) do godziny 11-jej dnia 9 kwietnia 1931 roku, przyczem dołączyć należy osobno kwit Kasy Skarbowej w Lidzie na wpłaconą tytułem wadium kwotę w wysokości 5 proc. wartości robot, na które ofertant reflektuje.  
Wszelkich informacji, co do ilości robot na poszczególnych odcinkach, miejsca ich wykonania i terminu — uczciła Zarząd w godzinach urzędowych, gdzie również można przeglądać projekty wstępne na powyższe roboty.  
Zarząd zastrzega sobie prawo zwiększenia względnie zmniejszenia wymienionych robot o 30 proc. oraz wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej ceny, jak również nieprzejmując żadnej oferty.  
Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Lidzie  
(—) A. ORLECKI  
Lida, dnia 18 marca 1931 roku.

OGŁOSZENIE  
Planina i Fortepiany  
o światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kernkopf i Syn, uznane za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych iacowników na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 i w Wilnie w r. 1930 (Grand Prix i Wielkie Medale Złote).  
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY FABRYCZNE.  
K. DĄBROWSKA  
NA SEZON WIOSENNY  
polecia najtaniej najlepsze towary galanteryjne firma „JANUSZEK”  
ul. Św. Józefa 6 (były lokal Filiczki)  
Wielki wybór trykotów, ponczoch, skarpetek i rękawiczek.  
— Najmodniejsza bielizna damska i męska —  
NA RATY  
5 zł. tygodniowo  
Wyznaczki amerykańskie gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platerowane Norblina i Fraga.  
P-ma „Wygoda”, W. Pohulanka 16, m. 36.  
POPIERAJCIE  
L.O.P.P.

KINO  
MIEJSKIE  
SALA MIEJSKA  
Ostrobramska 3.  
Dźwiękowe kino KINO-TEATR „HELIOS”  
Ul. Wileńska 38  
Tel. 826.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichon, mieszkający w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa 19 m. 1 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie, ul. Jagiellońska 5 m. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szelubskiego i składających się z meblowania domowego, oszacowanych na sumę złotych 1298 na pokrycie pretensji Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickiej fabryki papieru Rob. Saenger w Warszawie.

Komornik Cichon.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

KINO  
MIEJSKIE  
SALA MIEJSKA  
Ostrobramska 3.  
Dźwiękowe kino KINO-TEATR „HELIOS”  
Ul. Wileńska 38  
Tel. 826.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichon, mieszkający w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa 19 m. 1 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie, ul. Jagiellońska 5 m. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szelubskiego i składających się z meblowania domowego, oszacowanych na sumę złotych 1298 na pokrycie pretensji Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickiej fabryki papieru Rob. Saenger w Warszawie.

Komornik Cichon.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.  
Od dnia 23 do 27 m. r. 1931 — włącznie będzie wspaniałym filmem  
„WROGOWIE OGNI”  
Helena Ferguson Zimowa treść! Wzruszające sceny! Pogoń za złotem!  
Serja J. Aktów 10. Wyświetla się od 23 do 25. III. wia z. Serja II. Aktów 10. Wyświetla się od 26 do 27. III. wia z. nasa cyma od g. 3.30. Początek od g. 4-jej. Następny program: „Cuda w Górach Massabetsich”

Uroczysta premiera! Największy wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego! Udobry anant świata  
Willi Fritsch i prześliczna gwiazda Dita Parlo  
tańczą, mówią i śpiewają w arcyfilmie  
reżys. genialnego Eryka Pomera. Zachwycając pieśnią cygańską w wyk. kapei cyganów JANCZI BOLOGH'A. Każdy musi usłyszeć jak brzmie „Melodia Serc”, którą odśpiewa Willi Fritsch. Nad pr. dram: „Rapsoda Węgierska”.  
Na pierwszy seans ceny niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichon, mieszkający w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa 19 m. 1 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie, ul. Jagiellońska 5 m. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szelubskiego i składających się z meblowania domowego, oszacowanych na sumę złotych 1298 na pokrycie pretensji Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickiej fabryki papieru Rob. Saenger w Warszawie.

Komornik Cichon.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.  
Od dnia 23 do 27 m. r. 1931 — włącznie będzie wspaniałym filmem  
„WROGOWIE OGNI”  
Helena Ferguson Zimowa treść! Wzruszające sceny! Pogoń za złotem!  
Serja J. Aktów 10. Wyświetla się od 23 do 25. III. wia z. Serja II. Aktów 10. Wyświetla się od 26 do 27. III. wia z. nasa cyma od g. 3.30. Początek od g. 4-jej. Następny program: „Cuda w Górach Massabetsich”

Uroczysta premiera! Największy wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego! Udobry anant świata  
Willi Fritsch i prześliczna gwiazda Dita Parlo  
tańczą, mówią i śpiewają w arcyfilmie  
reżys. genialnego Eryka Pomera. Zachwycając pieśnią cygańską w wyk. kapei cyganów JANCZI BOLOGH'A. Każdy musi usłyszeć jak brzmie „Melodia Serc”, którą odśpiewa Willi Fritsch. Nad pr. dram: „Rapsoda Węgierska”.  
Na pierwszy seans ceny niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichon, mieszkający w Wilnie, przy ul. Górnobouffalowa 19 m. 1 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie, ul. Jagiellońska 5 m. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Szelubskiego i składających się z meblowania domowego, oszacowanych na sumę złotych 1298 na pokrycie pretensji Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickiej fabryki papieru Rob. Saenger w Warszawie.

Komornik Cichon.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie uprasza o przybycie na Walne Zebranie Członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca b. r. o godzinie 13 w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1.

SHFRIDAN.  
Tajemnica amuletu  
— Co pan powiedzisz?  
Milioner zerwał się i wyrzucił z ust cygaro. Schwycił reke porywczą i ścisnął ją z całej siły.  
— Nie mówię do pana, tylko do tej damy. Mówię, że musimy odsunąć miss Tommy Veston, z której pomocą zwyciężymy Arabów.  
— Pan zna miss Veston?  
— Naturalnie. Jest to przyjaciółka miss Theese — mojej narzeczonej.  
— Czemuż pan odrzuca tego nie powiedział, — krzyknął Mills. — Dla przyjaciół miss Veston zrobię wszystko, co jest w mojej mocy! Niech mi państwo wybaczą te głupie podejrzenia i obraźliwe słowa! Oddaję państwu całą moją karawanę i własną moją osobę do rozporządzenia. Proszę siadać, ułożymy wspólny plan działania. Wkrótce zapadła decyzja co do dalszych poczynąń i pod kierownictwem energicznego milionera zorganizowano wyprawę. Mills wybrał dwudziestu tragarzy i uzbrowiłszy ich dał każdemu bagaż, zawierający zapasy żywności i broni. Oddział ten wyszedł przed nocą i szybko skierował się wśród pagórków ku granicy a iżyńskiej.  
ROZDZIAŁ XII  
W obozie Macosinięgo  
Macosini, wielki wódz plemienia Warambo siedział w swym ogromnym namiocie, pogrążony w ponurych rozmyśleniach. Jego dwie żony poruszały się bez szelestu za jego plecami, obawiając się wzbudzić gniew swego pana. Na tapczanie, w kącie leżał młody chłopak, dysząc ciężko i przedśmiertnym chrapaniem rozdzierając ciszę.  
Głowy jego obwiązano tachmanem tak mocno, że skóra na skroniach była wzdęta i sina. Był to środek miejscowego lekarza od bólu głowy.  
Wódz, patrząc na mękę ukochanego syna, wzdychał ciężko. Na pierś młodzieńca widniała wstętna, gnijąca rana. Ojciec zrobił wszystko, co należało, według wskazówek kapitanów i lekarzy, aby odepchnąć złe duchy, męczące syna. Ale duchy nie chciały odejść. Przeciwnie, wielkość wzrastała z każdą chwilą. Tylko niewzłyk jakiś i nieznany środek mógłby uratować teraz chłopca. Ale ani wódz, ani lekarze, nie znali tego środka. Macosini gotów był złożyć w ofierze najulubieńszą swą żonę, byle ulżyć w cierpieniach synowi.  
Z gardłowym okrzykiem wstąpił do namiotu stary, siwy murzyn.  
— Czego chcesz, Zniello. czemu niepokoisz mnie w tak ciężkiej dla mnie godzinie?  
— Wielki wódzu, przyszedłem oznajmić ci, że biały człowiek pragnie się widzieć i mówić z tobą.  
— Przeprowadź go Zniello. Może on zna środek na odparcie złych duchów, które męczą mego syna.  
Starec wyszedł kłaniając się nisko i za chwilę powrócił z Antonio Fareirą.  
— Witam cię, białolico, — rzekł wódz, kiwając głową. Dawno już ciebie nie widziałem. Od czasu, kiedy obiecałeś przysłać mi broń, nie widziałem ciebie i nie słyszałem o tobie.  
— Tak jest wódzu, — odpowiedział z pokorą gość. Wiele mi musiałam przeżyć, wiele niebezpieczeństw

znieść i wiele sił i pieniędzy stracić, aby wydosłać broń i proch dla ciebie. Nareszcie udało mi się wysłać karawanę pod kierownictwem dwóch moich najwierniejszych shig.  
— Oczu wódza błysnęły z chciwością.  
— Czy przywiozłeś to?  
— Niestety, nie, wódzu! W drodze karawanę przylatowała policja. Bron zabrano, a moi pomocnicy siedzą w więzieniu.  
— Czego chcesz odemnie? Nie będę przecież płacił za broń, której nie odebrałem?  
— Wiem o tem, Macosini. Nie jestem takim człowiekiem, którego można prosić o pomoc i usługę. Ale w danym wypadku możesz mi pomóc i sam dla siebie zrobisz dobrze.  
— O cóż chodzi?  
— Pozostaje nam tylko zemsta! Do utraty przez nas broni i amunicji, przyczyniła się biała dziewczyna, która oddała moich ludzi w ręce policji. Dziewczyna ta i jadący z nią dwaj biali mężczyźni są tu niedaleko. Wyślij więc kilkunastu ludzi, którzy z ławością pochwycają ich. Dziewczyna przysła ci się, jest młoda i ładna, jeżeli nie zechcesz wziąć ją za żonę, oddasz ją któremuś ze swych przyjaciół, lub służ. A białych mężczyzn możesz sprzedać, albo zabić. W obozie ich znajdziesz dobrą broń i dużo rozmaitych zapasów. Co myślisz o tem?  
— Pomyśl... Teraz jestem smutny i nie chcę o tem mówić. Mój syn jest chory. Zwołałem lekarzy z wszystkich wsi, oni wypędzali złe duchy, posłali syna mego ziołami, ale nic nie pomaga. Teraz moje żony przygotowują napój z jadu skorupionów i tłuszczy jaszczurki. Ale nadzieja opuściła mnie już. Może ty masz jakiś środek, środek waszych białych wróżbiarzy, którzy mogli uratować mego chłopca? Jeżeli uratujesz chłopca od śmierci, zapłacę ci tyle, ile obiecałem za broń.  
Wzruszony wódz ścisnął dłoń Pareiry. Portugalczyk wstał i podszedł do tapczana, na którym leżał umierający. Odrzucając rękę, że niema nadziei na ratunek. Ranę, zadaną w okolicę serca można by jeszcze wyleczyć, ale gwałtowna ebra była w tych warunkach zabójczą. Podczas gdy Pareira przyglądał się jęczącemu z bólu choremu, przyszła mu do głowy myśl, która wydała mu się niezwykle szczęśliwą.  
— Posłuchaj mnie wódzu, — rzekł — widziałem ja wielu chorych i znam się na tem. Twój syn umiera!  
— Czy nic nie może go uratować?  
— Jest sposób, ale ty nie odwrażysz się na to, wódzu. Minęły już te czasy, kiedy składano bogom ofiary z ludzi. Ale od dawniej dawna wiadomo, że serce ludzkie, zjedzone ze świeżą, ciepłą jeszcze krwią, odpycha choroby i daje choremu siły i zdrowie człowieka, z którego wyjęto to serce. Ale to jest niebezpieczna sprawa. Prawo może łamać tylko ten, kto je wydaje. Ty nie możesz tego uczynić. Mi biali ludzie chowamy zazdrośnie nasze tajemnice, a ja odkryłem ci jedną z nich dlatego, że serce moje rozdziera się z bólu, gdy patrzę na twoją rozpacz!  
Zabobonny tybulec nie zwątpił ani na chwilę w prawdziwość słów Pareiry. Tembardziej że podobnych sposobów leczenia używali nieraz lekarze i kapłani z jego plemienia. Właściwie nie było nic nowego w słowach Pareiry, ale świadectwo białego człowieka, środek waszych białych wróżbiarzy, którzy mogli uratować mego chłopca? Jeżeli uratujesz chłopca od śmierci, zapłacę ci tyle, ile obiecałem za broń.

dek, środek waszych białych wróżbiarzy, którzy mogli uratować mego chłopca? Jeżeli uratujesz chłopca od śmierci, zapłacę ci tyle, ile obiecałem za broń.  
Wzruszony wódz ścisnął dłoń Pareiry. Portugalczyk wstał i podszedł do tapczana, na którym leżał umierający. Odrzucając rękę, że niema nadziei na ratunek. Ranę, zadaną w okolicę serca można by jeszcze wyleczyć, ale gwałtowna ebra była w tych warunkach zabójczą. Podczas gdy Pareira przyglądał się jęczącemu z bólu choremu, przyszła mu do głowy myśl, która wydała mu się niezwykle szczęśliwą.  
— Posłuchaj mnie wódzu, — rzekł — widziałem ja wielu chorych i znam się na tem. Twój syn umiera!  
— Czy nic nie może go uratować?  
— Jest sposób, ale ty nie odwrażysz się na to, wódzu. Minęły już te czasy, kiedy składano bogom ofiary z ludzi. Ale od dawniej dawna wiadomo, że serce ludzkie, zjedzone ze świeżą, ciepłą jeszcze krwią, odpycha choroby i daje choremu siły i zdrowie człowieka, z którego wyjęto to serce. Ale to jest niebezpieczna sprawa. Prawo może łamać tylko ten, kto je wydaje. Ty nie możesz tego uczynić. Mi biali ludzie chowamy zazdrośnie nasze tajemnice, a ja odkryłem ci jedną z nich dlatego, że serce moje rozdziera się z bólu, gdy patrzę na twoją rozpacz!  
Zabobonny tybulec nie zwątpił ani na chwilę w prawdziwość słów Pareiry. Tembardziej że podobnych sposobów leczenia używali nieraz lekarze i kapłani z jego plemienia. Właściwie nie było nic nowego w słowach Pareiry, ale świadectwo białego człowieka, środek waszych białych wróżbiarzy, którzy mogli uratować mego chłopca? Jeżeli uratujesz chłopca od śmierci, zapłacę ci tyle, ile obiecałem za broń.

wieka dodawał wagi i znaczenia zabobonom miejscowym.  
— Nie boję się niczego i przyniosę w ofierze wszystko, czego zażąda bogowie za zdrowie mego syna. Moje słowo jest prawem dla mego narodu, a rząd twój jest daleko. Może abie tę kobietę: ona jest młoda i zdrowa. Zapłaciem za nią bardzo dużo, ale mam dużo żon i gotów jestem oddać wszystkie za syna. Każę zawołać kata, zabije ją i zaraz spróbujemy, czy to pomoże!  
— Ach, nie! — powstrzymał go Pareira. — Jest coś lepszego od żywego serca kobiety. Jeżeli syn twój zje serce kobiety, to wzdrowieje, ale będzie staby i bez woli, jak kobieta. Jeśli chcesz, żel syn twój był sławnym wojownikiem i godnym ciebie następcą, to czemu nie mielibyś zabić tych dwóch białych, o których mówiłem ci? Białych władców Afryki nie bardzo lubisz wódzu. A gdyby oskarżono cię o morderstwo, odpowiedziałbyś, że zbroiles tak, jak biali postępują z wami.  
Twarz murzyna wykrzywił złością i uśmiechem.  
— To prawda, że ja nie lubię ludzi, którzy mają kolor skóry, podobny do twojej, białolico! Ale pocóż miałbym zabijać kogoś, kto jest daleko, kiedy mam ciebie pod ręką? Zabiję ciebie i oddam, twoje serce mojemu synowi. Jesteś zdrowy i silny, a ja mam ciebie w ręku!  
Portugalczyk zbłądził śmiertelnie. Przejęty pragnieniem zemsty nie pomyślał o niebezpieczeństwie, które mogło mu grozić. Z wysiłkiem opamiętał się i spokojnie odpowiedział:  
— Nie jestem wódem, a serce mam chore. Zjadłszy moje serce, twój

syn umrze prędzej, niż przypuszczasz.  
— Dobrze, spróbuję więc zapaść tych dwóch białych, o których mówiłem ci. Powiedz moim wojownikom, gdzie oni są, a ja każę ich tu sprowadzić. Ale ciebie nie wypuszczę. Jeżeli twoja rada nie pomoże, przyjdzie po nich i na ciebie kolej, żebys nie mógł mnie oskarżyć przed swoim rzędem.  
Klasnął w dłonie i wydał rozkaz zatrzymania Pareiry i pilnowania go, jak oka w głowie. Potem zbliżył się do tapczanu i pochylił się smutnie nad łóżem chorego syna.  
Nadzieje Tommy nie sprawdziły się. Walka z pytonem nie przeszła dla Traversa bez śladu. Wróciwszy do obozu z ojcem, znalazła przyjaciela mającego w silnej gorączce.  
— Będziemy musieli zatrzymać się tu na parę dni, ojciec. Gdzie zostawisz swoją karawanę?  
— O jakie trzy mile stał Tomasku. Cieszę się, że ciebie odnalazłem. Zapasy nasze wyczerpały się, a tragarze upadają ze znużenia pod ciężarem koców stonoiw. Polowanie udało mi się doskonale i kiedy dobrniemy szczęśliwie do miasta, gotów jestem dać ci pieniądze na podróż do Ameryki! Dobrze?  
— O, bardzo się cieszę! Wiem, co teraz zrobić, wezmę swoich ludzi i ściagnę tu całą twoją karawanę ojciec. A ty tymczasem popilnuj mego obozu i chorego... Musisz odczekać koniecznie.  
— Dobrze, Tomasku, zgadzam się. Będę tu miał dosyć roboty.

OGŁOSZENIE  
Młoda energiczna gospodyni znająca gospodarstwo mleczne, fizyczne chlewną, hodowlę drobiu, i wszelkie gospodarstwo domowe poszukuje posady w majątku. Bracka II-4. Z. Niemczykiewicz.  
Osoba ciężko obciążona dzieckiem, świeżo wypisana ze szpitala prosi o pomoc materialną. Ofiary dla pisanie na maszynach, towarnoznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej od 1 maja r. b. 2 loz oraz ekonomji. Po u-kale 5 — 7 pokojowe konczeniu egzaminu. Zadajcie prospektów. Warunki w-g umowy. Zgłoszenia składać w Izbie Skarbowej, pokój Nr. 22.  
Potrzebne są  
gotówką 21. 16.500  
sprzedam nowy mrozwany dochożowy dom na przedmieściu z ogrodem około 2000 mtr. Szczegóły w godzinach 3 — 5 Karpacka 5 — 1  
Stoalarnia  
mechaniczna do wynajęcia. Do-ied-ic się od 1 maja r. b. 2 loz wszelkimi wygodami. 9-je do 2-jej. Oferty do gimnazjum Orzeszkowej dla „pro-fesora”.  
GONTY sprzedaje Polski Lloyd ul. Kijowska.